

Juliusz Leszczyński

Zabójstwo na tle seksualnym - analiza kryminologiczna przestępstwa

Palestra 31/10-11(358-359), 164-180

1987

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

JULIUSZ LESZCZYŃSKI

ZABÓJSTWO NA TLE SEKSUALNYM —
ANALIZA KRYMINOLOGICZNA PRZESTĘPSTWA

I. Uwagi wstępne

Przestępstwa przeciwko życiu i zdrowiu, a w tej liczbie przede wszystkim zabójstwa, nie przestają budzić zainteresowania zarówno prawników-praktyków jak i naukowców różnych specjalności. Dlatego badania nad takimi przestępstwami przybrały charakter interdyscyplinarny, obejmujący takie dziedziny nauki, jak prawo karne, kryminologia, kryminalistyka, medycyna sądowa, psychiatria sądowa, psychologia oraz polityka kryminalna. Jakkolwiek od przeszło stu lat ukazało się dość dużo publikacji naukowych na temat zabójstw, to jednak wciąż jeszcze w naszym kraju daje się odczuwać brak publikacji obejmujących zwłaszcza wyniki badań empirycznych. W języku polskim prace monograficzne na temat zabójstw są nieliczne.¹

Po to, aby dokonać prawidłowej klasyfikacji zabójstw, należy poznać motyw (bądź procesy motywacyjne) ich sprawców. Polski kodeks karny z 1969 r. nie uwzględnia w dyspozycji art. 148 § 1 motywów działania sprawcy zabójstwa, czyni to natomiast statystyka milicyjno-prokuratorska, która rozróżnia zabójstwa: a) o charakterze rabunkowym, b) seksualnym, c) chuligańskim, d) na tle nieporozumień rodzinnych, e) o motywie nie ustalonym i f) o innym charakterze. Poza tym uwzględnia ona także zabójstwa pod wpływem silnego wzburzenia usprawiedliwionego okolicznościami (art. 148 § 2 k.k.).² Niektórzy autorzy, analizując motyw działania sprawców zabójstw, odróżniają inne jeszcze motywy. Tak więc B. Hołyst wyróżnia motywy: ekonomiczne, erotyczne, seksualne, zagrożenie lub naruszenie bezpieczeństwa, motywy zabójstw dokonanych w czasie bójk i na skutek pobicia oraz motywy mieszane.³ H. Janowska zaś odróżnia następujące motywy działania: w obronie godności osobistej, motywy erotyczne, ekonomiczne, w obronie bezpieczeństwa własnego lub osób bliskich, w obronie wolności

¹ Por. A. Gubiński: Zabójstwa pod wpływem silnego wzruszenia, Warszawa 1981; B. Hołyst: Zabójstwo — Studium kryminalistyczne i kryminologiczne, Warszawa 1970; B. Hołyst: Wykrywalność sprawców zabójstw, Warszawa 1967; P. Horoszowski: Zabójstwo z afektu, Warszawa 1947; H. Janowska: Zabójstwa i ich sprawcy — Analiza socjologiczna, Warszawa 1974; J. Kysela: Zabójstwo w świetle etyki chrześcijańskiej, Kraków 1939; S. Pławski: Przestępstwa przeciwko życiu, Warszawa 1963.

² Por. „Biuletyny Statystyczne MO”, Warszawa 1971 i lata nast.

³ B. Hołyst: Zabójstwo, op. cit., s. 31 i nast.; B. Hołyst: Wykrywalność sprawców zabójstw, op. cit., s. 45 i nast.; B. Hołyst: Motywy zabójstw, Nowe Prawo 1965, nr 1, s. 16—39.

osobistej, zabójstwa nieślubnych dzieci, zabójstwo popełnione dla zachowania różnych wartości oraz zabójstwa z motywów patologicznych. Do tych ostatnich autorka zalicza m.in. zabójstwa dokonane na tle patologicznego sposobu zaspokajania popędu seksualnego.⁴

Należy stwierdzić, że pojęcie motywu nie jest jednolicie rozumiane w nauce psychologii.⁵ Najnowszy polski „Słownik psychologiczny” pod redakcją W. Szewczuka zna dwa pojęcia motywu i określa go w szerokim znaczeniu psychologicznym jako czynnik uruchamiający aktywność osobnika ukierunkowaną na cel; w takim znaczeniu psychologia posługuje się nim często zarówno w odniesieniu do człowieka jak i zwierząt; motyw w węższym, specyficznie ludzkim znaczeniu — to świadoma racja naszego działania”.⁶ Niektórzy autorzy identyfikują pojęcie motywu z „nie zaspokojoną potrzebą”.⁷ Bez względu na różnorodność ujęć i trudności w zdefiniowaniu pojęcia motywu, nie można zaprzeczyć, że jest on czynnikiem leżącym u podstaw działania sprawcy zabójstwa i pozwala na ustalenie przyczyn tego działania. Pozwala on także na mniej lub bardziej doskonałą klasyfikację zabójstw.

Na szczególną uwagę prawników-praktyków, a także teoretyków-naukowców wielu dziedzin zasługuje grupa zabójstw określana jako „zabójstwa na tle seksualnym”, „zabójstwa seksualne” lub „zabójstwa z lubieżności” (niem. *Lustmord*). Pierwsza obszerna praca poświęcona w całości tej problematyce opublikowana w języku polskim ukazała się 86 lat temu. Jest nią praca L. Wachholza pt. „O morderstwie z lubieżności”,⁸ ujmująca problem przede wszystkim od strony aspektów psychiatryczno-sądowych. Od tego czasu literatura przedmiotu w języku polskim znacznie się wzbogaciła i liczy obecnie przeszło 130 pozycji poświęconych bądź wyłącznie, bądź też w szerszym zakresie tej problematyce. Dużą uwagę temu zagadnieniu poświęcają podręczniki medycyny sądowej oraz psychiatrii sądowej, zarówno polskie jak i obce. Autor wynotował przeszło 170 publikacji naukowych dotyczących omawianego problemu. Są to przeważnie prace w językach angielskim i niemieckim. Lista tych publikacji oczywiście nie jest kompletna. Rzecz jasna, problemem tym zajmuje się także seksuo-

4 H. Janowska: op. cit., s. 85 i nast.

5 Por. J. Leszczyński: Problem motywów, pobudek i niskich pobudek w polskim prawie karnym, *Palestra* 1977, nr 8-9, s. 31 i nast.; J. Pieter: *Słownik psychologiczny*, Wrocław 1963, s. 155 i nast.

6 *Słownik psychologiczny* pod red. W. Szewczuka, wyd. drugie, Warszawa 1985, s. 160.

7 J. Ekel, J. Jaroszyński, J. Ostaszewska: *Mały słownik psychologiczny*, Warszawa 1965, s. 75.

8 L. Wachholz: *O morderstwie z lubieżności*, „Przegląd Lekarski”, Kraków 1900.

logia, zwłaszcza zaś seksuologia kryminalna oraz psychologia sądowa, kryminalistyka i kryminologia,⁹ ale nie tylko.

Szczególne zainteresowanie zabójstwami omawianego rodzaju przejawia opinia społeczna w różnych krajach. Na zjawisko to składa się szereg przyczyn. O ile w zabójstwach innych rodzajów motywy działania sprawców są dość jasne i zrozumiałe, o tyle w omawianych przestępstwach zarówno motyw jak i okoliczności czynu są najczęściej niezwykle. Według ustalonego stereotypu anonimowy sprawca atakuje przypadkową ofiarę, zaspokaja swój zboczony popęd, następnie zabija ofiarę w sposób okrutny i oddala się. Wykrycie tego typu sprawcy jest szczególnie trudne, gdyż może nim być niemal każdy mężczyzna. Ponadto sprawcy ci zdradzają tendencję do powtarzania w sposób stereotypowy swych czynów i w ten sposób wywołują stan zagrożenia dla nieograniczonej liczby potencjalnych ofiar, wzbudzają zrozumiały niepokój społeczny, a nawet stan zagrożenia dla danego miasta, dzielnicy lub okolicy. Udowodnienie winy sprawcy nie schwytanemu na gorącym uczynku nie jest wcale sprawą łatwą i wymaga dużej wiedzy fachowej. Konieczność zasięgania w tych sprawach opinii biegłych sądowych powoduje z kolei konieczność odpowiedniego przygotowania nie tylko pracowników aparatu ścigania, ale także wszystkich przedstawicieli wymiaru sprawiedliwości — sędziów i prokuratorów oraz adwokatów. Niezwykły charakter tego rodzaju spraw przykuwa opinię publiczną i powoduje zainteresowanie nimi nie tylko przedstawicieli prasy codziennej, lecz także powieściopisarzy,¹⁰ autorów pitawali¹¹ oraz twórców filmowych.¹² Pomijając te niekorzystne niekiedy dla rozwoju nauki zjawisko — omawiane przestępstwo jest i będzie nadal stanowiło przede wszystkim obszar poszukiwań naukowych, jak dotychczas jeszcze nie zbadane dogłębnie.

⁹ Por. w szczególności: M. Cieślak, K. Spett, W. Wolter: *Psychiatria w procesie karnym*, Warszawa 1977, s. 240 i nast.; W. Grzywo-Dąbrowski: *Podręcznik medycyny sądowej*, Warszawa 1948, s. 728 i n.; K. Imieliński: *Zarys seksuologii i seksiatrii*, Warszawa 1986, s. 233 i n.; K. Imieliński: *Seksuologia — Zarys encyklopedyczny*, Warszawa 1985, s. 327 i n.; A. Lengelüdecke: *Gerichtliche Psychiatrie*, Berlin 1959, s. 100, i n.; T. Marcinkowski: *Medycyna sądowa dla prawników*, Warszawa 1982, s. 424; J. S. Olbrycht: *Medycyna w procesie karnym*, Warszawa 1964, s. 197 i n.; B. Popielski: *Medycyna i prawo*, Warszawa 1968, s. 63; B. Popielski, J. Kobiela: *Medycyna sądowa*, Warszawa 1972, s. 624 i n.; S. Schilling-Siengalewicz: *Zarys medycyny sądowej i toksykologii*, Warszawa 1950, s. 158 i n.; L. Wachholz: *Medycyna sądowa*, Kraków 1920, s. 494 i n.; L. Wachholz: *Psychopatologia sądowa*, Warszawa 1923, s. 303 i n. J. Wyrsch: *Gerichtliche Psychiatrie*, Bern 1955, s. 206 i n.; i wiele innych.

¹⁰ Por. E. Zola: *Bestia ludzka*; F. Dürrenmatt: *Obietnica i inne*.

¹¹ Por. Z. Brytan i in.: *Kryptonim „Anna”*, Warszawa 1976; J. Derenda: *Pitaval bydgoski*, Bydgoszcz 1985; K. Larski: *Współczesny pitaval polski*, Warszawa 1962, i inne.

¹² Por. film „Noc generałów”, „W biały dzień” i inne.

II. Problem definicji przestępstwa oraz jego klasyfikacji

Zabójstwo na tle seksualnym oraz zabójstwo seksualne (zabójstwo z lubieżności) nie jest jednoznacznie pojmowane. Niektórzy autorzy identyfikują te pojęcia i posługują się nimi zamiennie. Po raz pierwszy w Polsce L. Wachholz dokonał próby systematyki zabójstw na tle seksualnym, jednakże — jak się wydaje — najbardziej poprawną metodologicznie jest definicja tych pojęć opracowana przez T. Hanauską, zamieszczona w pracy zbiorowej pt. „Anna — zabójstwo seksualne — problemy teoretyczne”. Brzmi ona następująco:

„Przez zabójstwo na tle seksualnym należy (...) rozumieć każde spowodowanie śmierci człowieka pozostające w związku ze wzbudzeniem, nasileniem, utrzymywaniem lub zaspokajaniem popędu seksualnego sprawcy, skierowanego na osobę pokrzywdzoną (ofiara)”.¹³ Jest to definicja bardzo szeroka, niemniej obejmuje ona wszelkie zachowania się sprawców zabójstw powiązane z ich popędem płciowym. W jej ramach nie znajdują się jednak zabójstwa dokonane na tle erotycznym, jak np. zabójstwo z zazdrości lub usunięcie innej osoby w drodze zabójstwa w tym celu, aby pozbyć się przeszkody do zacieśnienia więzów z innym partnerem seksualnym. U podstaw działania zabójcy na tle seksualnym nie zawsze tkwi zбочzenie płciowe określane mianem sadyzmu (*algolagnia activa*). Zбочzenie to jednak zawsze występuje w „czystym” zabójstwie seksualnym (niem. *Lustmord*). T. Hanausek dzieli zabójstwa na tle seksualnym na dwie grupy:

- a) zabójstwa na tle seksualnym pozorne oraz
- b) zabójstwa na tle seksualnym właściwe, czyli zabójstwa seksualne.

Podaje też następującą definicję zabójstwa seksualnego:

„(...) za właściwe zabójstwo na tle seksualnym, czyli zabójstwo seksualne, uznać trzeba każde umyślne spowodowanie śmierci człowieka dla wzbudzenia, utrzymania, nasilenia lub zaspokojenia popędu płciowego sprawcy”.¹⁴ W tym ujęciu zabójstwo seksualne jest jedną z form zabójstwa na tle seksualnym.

Cytowany autor dzieli następnie zabójstwa na tle seksualnym **pozorne** na:

- a) zabójstwa **pozorowane**, tj. popełnione z innych motywów, w których sprawca po dokonaniu czynu upozorował istnie-

¹³ L. Wachholz: Medycyna sądowa op. cit., s. 494 i n.; Praca zbiorowa (T. Hanausek i in.): Anna — zabójstwo seksualne — problemy teoretyczne, Warszawa 1980, s. 42.

¹⁴ Praca zbiorowa: Anna, op. cit., s. 42.

nie niektórych elementów charakterystycznych dla właściwego przestępstwa seksualnego,

b) zabójstwa *quasi-seksualne*, których sprawcami są ludzie chorzy psychicznie i których przyczyną jest treść przeżyć chorobowych (głównie urojeń),

c) zabójstwa *przypadkowe*, w których skutek śmiertelny powstał jako nie zamierzony przez sprawcę, np. w wyniku nieostrożnego czy brutalnego zachowania się sprawcy, mimo że nie chciał ani nie godził się na wynik swojego zachowania się,

d) zabójstwa *akcesoryjne* w stosunku do zazwyczaj wcześniejszego aktu seksualnego; spowodowanie śmierci ofiary nie służy uzyskaniu satysfakcji seksualnej sprawcy, lecz zatajeniu faktu odbycia z późniejszą ofiarą stosunku płciowego, przy czym są tu dwie sytuacje: gdy sprawca umyślnie zabija partnerkę po stosunku, chcąc pozbyć się jedyne go świadka stosunku (zbrodnia typu *Soleillant*), oraz gdy sprawca chcąc uciszyć krzyk ofiary, powoduje jej śmierć przez dławienie lub zatkanie dróg oddechowych.

Natomiast zabójstwa seksualne *rzeczywiste* T. Hanausek dzieli na:

a) zabójstwa popełnione dla *wzbudzenia* popędu płciowego sprawcy,

b) zabójstwa popełnione dla *utrzymania* lub *nasilenia* już wzbudzonego popędu,

c) zabójstwa popełnione *po odbyciu* stosunku przez sprawcę, który nie zaspokoił tego popędu w czasie stosunku,

d) zabójstwa popełnione *zamiast* stosunku płciowego (zabójstwo *ekwiwalentne*).

Autor ten podkreśla, że zabójstwa seksualne są popełniane dla *zaspokojenia* odchylonego od tzw. normy popędu płciowego sprawcy. Stanowią one krańcową postać zboczenia płciowego *sadyzmu*.¹⁵ Ten ostatni pogląd podziela wielu autorów polskich i obcych.

Są również zabójstwa na tle seksualnym, w których wchodzi w grę motyw mieszany, jak np. rabunek, zgwałcenie i zabójstwo. Zdarzają się też wypadki, w których sprawca zabiera ofierze jakąś mało wartościową lub bezwartościową rzecz. Daje się to wyjaśnić bądź fetyszyzmem sprawcy, bądź też chęcią irracjonalnego „usprawiedliwienia” działania sprawcy przed samym sobą.

Zabójstwo na tle seksualnym wchodzi w ramy tzw. przestępstw seksualnych, jednakże rodzajowo ma wiele cech zbliżonych do

¹⁵ Praca zbiorowa: Anna, op. cit., s. 43 i n.; T. Hanausek: Węzłowe problemy wykrywcze w sprawach zabójstw z lubieżności, „Problemy Kryminalistyki” 1975, nr 115-116, s. 317 i n.

rabunku, tak samo jak zgwałcenie, od którego — jak słusznie stwierdza E. Wulfen — dzieli je jedynie krok.¹⁶

Nieco inny podział zabójstw na tle seksualnym stosuje K. Imieliński, który rozróżnia:

- a) zabójstwo z lubieżności (niesłusznie nazwane przez autora „mordem”),
- b) zabójstwo przy pokonywaniu oporu ofiary gwałconej (zabójstwo jest drogą, sposobem do uzyskania powolności ofiary),
- c) zabójstwo w celu uniemożliwienia ofierze wołania o pomoc,
- d) zabójstwo w czasie orgazmu (często przy zawężonej świadomości — jako dalszy ciąg pokonywania oporu ofiary, niekiedy celowo naceLOWANY na jej śmierć),
- e) zabójstwo dla ukrycia przestępstwa seksualnego i pozbycia się świadka zgwałcenia,
- f) zabójstwo z innych motywów upozorowane na zabójstwo z lubieżności,
- g) zabójstwo z lubieżności o tendencjach nekrofilnych.¹⁷

Obie klasyfikacje dają ogólny pogląd na skomplikowaną problematykę przestępczości seksualnej, będącej następstwem bardzo skomplikowanego życia płciowego człowieka, o którym E. Bleuler wyraził pogląd, że „w seksuologii wszystko jest możliwe”.¹⁸

III. Struktura i dynamika przestępstwa w Polsce

Liczby zabójstw na tle seksualnym w naszym kraju nie można ustalić w sposób dokładny. Złożyło się na to wiele przyczyn. Dane statystyki sądowej są w tej mierze nieprzydatne gdyż rejestrują one jedynie liczbę prawomocnych skazań za zabójstwa bez rozróżnienia motywów. Rzadkość występowania tego typu przestępstwa przez długi czas odwracała od siebie uwagę statystyki milicyjno-prokuratorskiej i była przyczyną nierejestrowania oddzielnego tych czynów. Poza tym motywy seksualne działania sprawców nie zawsze dadzą się ustalić w sposób jednoznaczny. Tak więc np. zabór jakiegokolwiek rzeczy ofiary może spowodować błędne zaliczenie czynu do zabójstw rabunkowych. Sami sprawcy, nawet wówczas gdy przyznają się do dokonania zabójstwa, bardzo niechętnie wyjaśniają motywy swojego postępowania, a niekiedy wręcz podają motywy nieprawdziwe. Na zaniżenie statystyczne liczby omawianych zabójstw ma też niewątpliwie wpływ zaginięcie osób, których zwłok nie odnaleziono. Jest rzeczą prawdopodobną, że część tych zaginięć stanowią zabójstwa na tle seksualnym, jakkolwiek z całą pewnością nie da się to ustalić,

¹⁶ E. Wulfen: *Der Sexualverbrecher*, Berlin 1923, s. 454.

¹⁷ K. Imieliński: *Zarys seksuologii i seksiatrii*, op. cit., s. 237.

¹⁸ E. Bleuler: *Rukowództwo po psichiatrii*, Berlin 1920, s. 466.

zwłaszcza w tych wypadkach, gdy sprawca zwłoki ofiary zniszczył lub ukrył.

Tak jak w każdym innym przestępstwie, również i w tego rodzaju sprawach wchodzi w grę tzw. „ciemna liczba”. To kryminologiczne pojęcie jest różnie rozumiane przez różnych autorów. T. Hanausek definiuje je jako „różnicę pomiędzy sumą faktycznie popełnionych czynów a liczbą przestępstw znanych organom ścigania”.¹⁹ B. Hołyst ujmuje ją jako stosunek liczby przestępstw rzeczywiście popełnionych do liczby przestępstw, w których sprawy zostały zakończone prawomocnym wyrokiem skazującym.²⁰

Ogólnie biorąc, chodzi tu o wykazanie stosunku liczby przestępstw faktycznie popełnionych do liczby przestępstw wykrytych lub osądzonych. Ustalenie tego stosunku w sposób chociażby szacunkowy jest niemożliwe ze względu na brak jakichkolwiek kryteriów to umożliwiających, jednakże jest rzeczą pewną, że faktyczna liczba tych zabójstw przekracza liczbę przestępstw wykrytych, a zwłaszcza osądzonych. Można jedynie domniemywać, że „ciemna liczba” w sprawach omawianego rodzaju jest o wiele mniejsza aniżeli w sprawach takich, jak zgwałcenia czy kradzieże.

Jedynie dla orientacji warto przytoczyć dane tabeli, jakie zamieszczono w t. I pracy zbiorowej pt. „Anna — zabójstwo seksualne — problemy teoretyczne”.²¹

Zabójstwa na tle seksualnym w Polsce w latach 1961—1975

Rok	Liczba zabójstw	Rok	Liczba zabójstw	Rok	Liczba zabójstw
1961	—	1966	17	1971	22
1962	11	1967	12	1972	21
1963	16	1968	28	1973	26
1964	11	1969	11	1974	46
1965	10	1970	20	1975	26

¹⁹ T. Hanausek (w pracy zbior. Anna), op. cit., s. 9.

²⁰ B. Hołyst: Kryminologia, Warszawa 1979, s. 37.

²¹ Praca zbiorowa: Anna, op. cit., s. 48.

Dane za lata następne zaczerpnąłem ze statystyki milicyjno-prokuratorowskiej.²² Przedstawiają się one następująco:

1976	40	1981	43
1977	46	1982	37
1978	40	1983	35
1979	31	1984	51
1980	43	1985	40

J. Gurgul w pracy pt. „Śledztwa w sprawach o zabójstwa”²³ podaje dane statystyki milicyjno-prokuratorowskiej dotyczące zabójstw w latach 1965—1971 z rozbiciem na ich motywy.

Rok	Liczba zabójstw	Popelnione	Usiłowane	Motyw seksualny
1965	488	316	172	10
1966	542	322	220	17
1967	541	336	205	12
1968	496	316	177	28
1969	524	339	185	11
1970	488	335	153	20
1971	552	367	185	22

A oto dane statystyki milicyjno-prokuratorowskiej za ostatnie lata:

Rok	Liczba zabójstw	Dokonane	Usiłowane Podzeg.	Motyw seksualny
1980	589	422	146 2	43
1981	493	373	120 —	43
1982	472	354	117 1	37
1983	478	369	109 —	35
1984	593	455	133 4	51
1985	671	514	156 —	40

Z przytoczonych danych wynika, że przestępstwa omawianego rodzaju wykazują stałą, chociaż nierównomierny wzrost ilościowy. Dzieje się tak niewątpliwie nie tylko wskutek wzmożonej uwagi organów ścigania na tego rodzaju czyny, lecz przede wszystkim na skutek coraz częściej pojawiających się „seryjnych” zabójców seksualnych, którzy dokonują paru, a niekiedy nawet kilku lub kilkunastu przestępstw, zanim zostaną wykryci i unie-

²² Biuletyny Statystyczne MO.

²³ J. Gurgul: Śledztwo w sprawach o zabójstwa, Warszawa 1977, s. 14 i n.

szkodliwieni. Wzrost liczby przestępstw nie jest więc wzrostem pozornym²⁴ i powoduje duże zagrożenie społeczne.

Nie można się sugerować tym, że omawiane przestępstwa stanowią niewielki odsetek ogólnej masy przestępstw, a w strukturze zabójstw stanowią najmniej liczną grupę. Autorzy cytowanej pracy zbiorowej, analizując strukturę zabójstw w Polsce w latach 1962—1975 pod względem ich motywów, stwierdzili, że zabójstwa na tle seksualnym stanowią zaledwie 3,6% ogółu popełnionych w tym okresie zabójstw.²⁵ Mimo to ciężar gatunkowy tych czynów jest ogromny. Każde przestępstwo budzi niepokój społeczny, wprowadza duży stan zagrożenia i znajduje się w sferze zainteresowania wielu osób. W szczególności działalność zabójców „seryjnych” powoduje duże straty moralne, a nawet materialne, związane ściśle z wykryciem przestępcy. Dokładna rejestracja tego rodzaju przestępstw jest konieczna, gdyż umożliwia ona m.in. opracowanie odpowiednich środków profilaktycznych, a także ma wpływ na orzecznictwo sądowe.

IV. Uwagi metodologiczne w dziedzinie badań empirycznych

Autor zbadał na podstawie materiału empirycznego (akt sądowych, milicyjnych i prokuratorskich) same przestępstwa, dane dotyczące sprawców, ofiar oraz problemów polityki kryminalnej, zwłaszcza karnej. Punktem wyjścia do badań był rejestr przestępstw prowadzony przez Komendę Główną Milicji Obywatelskiej w Warszawie. Rejestr ten jednak nie jest kompletny. Badania przeprowadzono za pomocą kwestionariusza opracowanego przez autora. Niektóre wyniki tych badań zostały już opublikowane lub też przesłane do druku. Objęły one zagadnienia sprawców przestępstw, ofiar oraz problematykę polityki kryminalnej.²⁶ Niniejsze opracowanie dotyczy wyłącznie charakterystyki kryminologicznej samego przestępstwa.

Wspomniany rejestr obejmował przestępstwa popełnione w latach 1946—1970, zarówno dokonane jak i usiłowane. Uwzględnił on w tym czasie w sumie 152 przestępstwa. Autorowi udało się objąć badaniami jedynie 120 przestępstw uwidocznionych w rejestrze oraz 8 wypadków nie uwidocznionych w nim. W opracowaniu należało pominąć 15 spraw, w których sądy przyjęły inną kwalifikację aniżeli art. 148 k.k., oraz 2 sprawy, w których sądy przyjęły inny motyw działania aniżeli motyw seksualny.

²⁴ A. Szymusik: Psychopatologia zabójstw (w: *Folia Medica Cracoviensia*”, tom. XIV, zes. 1, s. 23 (Kraków 1972).

²⁵ Praca zbiorowa: Anna, op. cit., s. 50.

²⁶ J. Leszczyński: Sprawy zabójstw na tle seksualnym (Charakterystyka osobopoznawcza), *Palestra* 1981, nr 2, s. 54 i n.; J. Leszczyński: Polityka kryminalna w sprawach o zabójstwa na tle seksualnym (w druku); J. Leszczyński: Ofiary zabójstw na tle seksualnym (w druku).

Tak więc uwzględniono 58 wypadków zabójstw dokonanych, w których sprawcy zostali wykryci, 11 zabójstw usiłowanych, w których sprawcy również zostali wykryci, a także 38 zabójstw dokonanych i 3 usiłowane, w których sprawców nie wykryto lub w których zapadły wyroki uniewinniające. Tak więc ogółem badania objęły 110 wypadków zabójstw dokonanych i usiłowanych. Liczba zabójstw nie jest identyczna z liczbą sprawców, gdyż w jednym wypadku dokonało zabójstwa 3 sprawców, a poza tym w grę wchodziło 6 sprawców tzw. seryjnych, z których każdy dopuścił się więcej aniżeli jednego zabójstwa (dokonanego lub usiłowanego). W sumie 6 zabójców „seryjnych” dokonało 15 zabójstw i usiłowało dokonać 10 zabójstw (razem 25 zabójstw dokonanych i usiłowanych).

V. Geografia przestępstwa

Liczba zabójstw w poszczególnych rejonach kraju nie jest jednolita. Są województwa, w których sprawy omawianego rodzaju zdarzały się rzadko, i przeciwnie — takie, w których były dość liczne. Ilustruje to poniższe zestawienie, w którym zachowano ówczesny podział administracyjny na województwa.

Województwo	Zabójstwa wykryte		Zabójstwa nie wykryte		Razem
	popeln.	usiłow.	popeln.	usiłow.	
Białostockie	—	—	—	—	—
Bydgoskie	3	—	1	—	4
Gdańskie	2	2	1	—	5
Katowickie	8	1	8	1	18
Kieleckie	1	—	—	—	1
Koszalińskie	3	—	—	—	3
Krakowskie	1	—	4	—	5
Lubelskie	3	—	3	—	6
M. Łódź	2	3	—	—	5
Łódzkie	8	3	3	—	14
Olsztyńskie	—	—	3	—	3
Opolskie	3	—	2	—	5
Poznańskie	2	—	2	—	4
Rzeszowskie	2	—	1	—	3
Szczecińskie	3	—	2	—	5
M.st. Warszawa	2	1	—	—	3
Warszawskie	7	1	3	—	11
Wrocławskie	6	—	3	—	9
Zielonogórskie	2	—	2	2	6
Razem	58	11	38	3	110

Jak wynika z powyższego zestawienia, przestępstwa te były najczęściej popełniane na terenie województwa katowickiego (16,3%), łódzkiego (12,7%) i warszawskiego (10,0%). Uderzająco mała była natomiast liczba przestępstw dokonanych na terenie m.st. Warszawy oraz m. Łodzi. Nie stwierdzono ani jednego tego rodzaju przestępstwa na terenie województwa białostockiego.

Następnym zagadnieniem wchodzącym w ramy geografii przestępstwa jest miejsce popełnienia czynu. Może być ono różnie pojmowane, np. jako rodzaj skupiska ludności, w którym dokonano przestępstwa. Problem ten rozwiązano w sposób następujący:

Podzielono tak szeroko pojmowane miejsce popełnienia przestępstwa na trzy kategorie: miasto, miasteczko i wieś. Terminem „miasto” określono duże aglomeracje miejskie, najczęściej miasta wojewódzkie. Terminem „miasteczko” określono mniejsze aglomeracje o charakterze miejskim. Terminem „wieś” oznaczono aglomeracje typu rolniczego lub osady. Jest to niewątpliwie uproszczenie, niemniej jednak pozwala ono na ogólne zorientowanie się co do tak szeroko pojmowanego miejsca czynu. Ilustruje to następujące zestawienie.

Miejsce popełnienia przestępstwa	Zabójstwa wykryte	Zabójstwa nie wykryte	Razem
Miasto	27	15	42
Miasteczko	14	7	21
Wieś	28	19	47
	69	41	110

Daje się zauważyć równowaga między liczbą zabójstw popełnionych na terenach miast i wsi, z tym uzupełnieniem, że zabójstwa na terenach miejskich były z reguły popełniane na przedmieściach. Liczba zabójstw dokonanych w miasteczkach odbiega znacznie od dwóch poprzednich kategorii i wynosi jedynie 19,0% ogółu przestępstw.

Należało ponadto ustalić ściśle miejsca zabójstwa, tj. z reguły miejsce znalezienia zwłok ofiary. Są tu co prawda wypadki przesunięcia lub usunięcia zwłok, jednakże w większości wypadków sprawcy pozostawiali zwłoki ofiar w miejscu dokonania czynu. Miejsce znalezienia zwłok ofiary lub miejsce usiłowania czynu ilustruje następujące zestawienie:

Miejsce	Zabójstwa wykryte	Zabójstwa nie wykry.	Razem
Las lub zagajnik	12	7	19
Droga publiczna lub polna, szosa, ścieżka	11	2	13
Ulica miejska	2	2	4
Pole, łąka, pastwisko	9	8	17
Mieszkanie (lub podwórko) ofiary	10	8	18
Mieszkanie sprawcy	5	—	5
Mieszkanie sprawcy i ofiary	2	—	2
Park miejski	6	2	8
Teren zakładu pracy lub budowy	2	—	2
Budynek gospodarczy	2	2	4
Ogród lub ogródek działk.	4	2	6
Teren cmentarza	1	1	2
Kanał ściekowy, rów, dół lub studnia	3	7	10
Razem	69	41	110

Jak wynika z powyższego zestawienia, przestępstwa były popełniane przede wszystkim w miejscach odludnych, a więc niewątpliwie wybranych specjalnie przez sprawcę, jak np. las, droga, pole itp. W pomieszczeniach zamkniętych odnaleziono 26,3% ogółu zwłok ofiar. Stosunkowo duża liczba przestępstw została popełniona w mieszkaniach ofiar (18,1%), co mogłoby wskazywać w pewnych wypadkach na powiązanie sprawcy z ofiarą. Znalazienie zwłok w kanale, w studni lub w rowie z wodą stwierdza fakt przemieszczenia przez sprawcę zwłok w celu ich ukrycia.

VI. Czas popełnienia przestępstwa

Pojęcie czasu dokonania przestępstwa może być również różnie rozumiane. Można przez nie pojmować porę roku, miesiąc, porę dnia lub nocy, wreszcie datę i godzinę czynu. Należy stwierdzić, że w licznych wypadkach nie da się ustalić czasu dokonania czy-

nu. Dotyczy to zwłaszcza wypadków odnalezienia zwłok osób zaginionych po upływie znacznego czasu od chwili dokonania czynu. W wypadku takim przyjęto — z niewątpliwym uproszczeniem — miesiąc zaginięcia ofiary jako czas dokonania zabójstwa. W pewnych wypadkach ofiara, która przeżyła napad, ale nie złożyła niezwłocznie zawiadomienia o przestępstwie, pokrywa niepamięcią istotne szczegóły i nie jest w stanie podać daty czynu, określa zaś jedynie porę roku lub porę dnia. To wszystko powoduje, że dane dotyczące czasu dokonania czynu nie mogą być zbyt dokładne. Omawiany problem ilustruje poniższe zestawienie:

Miesiąc	Przes- tępstwa wykryte	Przes- tępstwa nie wykryt.	Razem
Styczeń	7	11	18
Luty	3	—	3
Marzec	5	3	8
Kwiecień	2	4	6
Maj	3	—	3
Czerwiec	9	2	11
Lipiec	7	3	10
Sierpień	9	8	17
Wrzesień	6	3	9
Październik	7	3	10
Listopad	5	2	7
Grudzień	4	1	5
Nie ustalony	2	1	3
	69	41	110

Ujmując powyższe zestawienie w poszczególne pory roku otrzymuje się następujący obraz czasu dokonania przestępstwa:

Pora roku	Zabójstwa wykryte	Zabójstwa nie wykryt.	Razem
Wiosna	10	7	17
Lato	25	13	38
Jesień	18	8	26
Zima	14	12	26
Nie ustalona	2	1	3
Razem	69	41	110

Z przytoczonych zestawień wynika, że najczęściej przestępstwa były popełniane w styczniu i sierpniu. Jeśli chodzi natomiast o porę roku, to większa część przestępstw była popełniana w porze letniej (34,5%), jednakże w porze tej dokonano ich znacznie mniej, niż można by przypuszczać. Stosunkowo duża liczba przestępstw została popełniona w zimie (23,6%), co pozwala przyjąć tezę, że pora roku nie ma w wielu wypadkach decydującego znaczenia dla dokonania czynu.

Istotne jest — zwłaszcza w dziedzinie profilaktyki — ustalenie godzin działania sprawców, a przynajmniej pory dnia lub nocy. Ilustruje to poniższe zestawienie.

Czas popełnienia przestępstwa

Czas	Zabójstwa wykryte	Zabójstwa nie wykryte	Razem
Pora dzienna			
godz. 7.01—12.00	6	1	7
12.01—16.00	12	3	13
16.01—21.00	17	4	21
Pora nocna			
godz. 21.01—24.00	22	18	40
0.01— 7.00	6	2	8
Nie ustalona	6	13	19
Razem	69	41	110

Powyższe dane wskazują na to, że szczególne nasilenie działań przestępnych ma miejsce w nocy między godzinami 21.01 a 24.00 (36,3%). We wczesnych godzinach rannych oraz późnych godzinach nocnych czyny przestępne były popełniane rzadko. W wielu wypadkach godziny czynu nie można było ustalić w ogóle (17,2%), a w niektórych przyjęto czas zgonu hipotetyczny (dane z protokołu sekcji zwłok lub — orientacyjnie — godzinę zaginięcia ofiary).

VII. Skutek przestępstwa

Stwierdzając ogromną szkodliwość społeczną zabójstw na tle seksualnym, trzeba mieć na uwadze nie tylko to, że czyny te godzą w najbardziej cenne dobro, tj. życie ludzkie, lecz także i to, że skuteczność działania sprawców jest bardzo duża. Tak więc w zbadanych sprawach wystąpiło w sumie 96 wypadków zabójstw dokonanych (87,2%), a jedynie 14 wypadków zabójstw usiłowanych (12,8%). Zakładając nawet, że wypadki zabójstw usiłowanych stosunkowo rzadziej docierają do wiadomości organów ścigania, to i tak niewątpliwie sprawca bardzo często osiąga

zamierzony skutek — zgon ofiary. Dzieje się tak zwłaszcza w omawianych wypadkach zabójstw. Zdaniem J. Gurgula cechy, które wyróżniają tego typu zabójstwa, to seryjność, stereotypowość, przypadkowy dobór ofiar oraz starannie dobrane miejsce ataku gwarantujące skuteczność działania i bezpieczeństwo sprawcy. Przystępcami tego rodzaju są mężczyźni odznaczający się cechami psychopatycznymi, „przeciętni”, tj. nie wyróżniający się we własnym środowisku żadnymi cechami szczególnymi.²⁷ Utrudnia to ich wykrycie i unieszkodliwienie.

Cytowany autor przytacza ponadto inne cechy wyróżniające zabójstwa z lubieżności. Są nimi motywy działania sprawcy i bardzo charakterystyczny *modus operandi* sprawcy.²⁸

VIII. Trudności klasyfikacyjne przestępstw

Przytoczono wyżej klasyfikację przestępstw według T. Hanuska i podkreślono jej metodologiczną poprawność. W praktyce sądowej i śledczej okazuje się jednak, że istnieją bardzo często przeszkody utrudniające, lub wręcz uniemożliwiające odpowiednie zaklasyfikowanie przestępstwa. Stosunkowo najbardziej łatwe są te przeszkody w wypadkach tzw. zabójstw „seryjnych”, gdyż ich sprawcy z reguły działają z motywów sadystycznych. Również nie zachodzą trudności w tych wypadkach, gdy stwierdzono, że przestępstwo zostało dokonane przez osobnika chorego psychicznie. Większość jednak wypadków nie da się w sposób pewny sklasyfikować Z reguły nie wiadomo, czy sprawca działał w tym celu, aby zaspokoić swój zboczony popęd płciowy przez sam fakt zabójstwa, czy też po to, aby pozbyć się jedyne go świadka zgwałcenia. Trzeba też podkreślić, że organy ścigania i sądy niejednokrotnie nie wnikały zbyt głęboko w motywy działania sprawców, zadowolając się stwierdzeniem, że w konkretnej sprawie wchodziło w grę zaspokojenie popędu płciowego sprawcy, bez wnikania w sposób tego zaspokojenia. To — praktycznie biorąc — uniemożliwia „rozwarstwienie” badanej masy spraw i właściwe jej sklasyfikowanie bez obawy popełnienia błędów lub zbyt nich uproszczeń.

IX. Wnioski ogólne

Na podstawie dokonanej analizy można wyciągnąć następujące wnioski:

1. Pomimo stosunkowo bogatego piśmiennictwa dotyczącego problematyki zabójstw na tle seksualnym, istnieje wiele proble-

²⁷ J. Gurgul: Zabójstwo z lubieżności — Studium kryminalistyczno-procesowe, Warszawa 1981, s. 295.

²⁸ J. Gurgul: op. cit., s. 31, 295.

mów do chwili obecnej nie rozwiązanych i niejasnych w tego typu sprawach.

2. Problem definicji oraz podziału (klasyfikacji) omawianego przestępstwa jest różnie ujmowany przez różnych autorów. Trudności w tej mierze stwarza ogromna różnorodność ludzkich zachowań seksualnych, manifestujących się zwłaszcza w dziedzinie ich dewiacji.

3. Dane statystyki milicyjno-prokuratorskiej dotyczące tej przestępczości nie są kompletne i z tych względów jest rzeczą trudną dokładne ustalenie struktury i dynamiki przestępstwa.

4. Zabójstwa na tle seksualnym wykazują dość znaczną dynamikę. Przyczynia się do tego m.in. coraz to liczniejsze występowanie „seryjnych” zabójców seksualnych.

5. Omawiane przestępstwo — pod względem ilościowym — stanowi nikły odsetek zarejestrowanej przestępczości, a w zakresie motywów zabójstw — motyw seksualny stanowi najmniej liczną grupę pośród innych motywów.

6. Ogromna szkodliwość społeczna tego rodzaju przestępstw tkwi jednak nie w ich liczbie, lecz w ich ciężarze gatunkowym. Składa się nań nie tylko najbardziej cenne dobro chronione — życie ludzkie, lecz także duże zagrożenie społeczne ze strony sprawców tych przestępstw, ich sposób działania, brutalność i niesamowitość czynów, niewielka praktyczna możliwość przewidywania popełnienia przestępstwa i wynikające z tych przyczyn trudności w zakresie profilaktyki.

7. Geografia przestępstwa wskazuje na to, że niektóre tereny kraju stykają się z omawianymi przestępstwami rzadko, inne zaś o wiele częściej. Najczęściej czyny te były popełniane na terenach województw katowickiego, łódzkiego i warszawskiego.

8. Tereny wielkomiejskie oraz tereny wiejskie nie wykazują poważniejszych różnic w zakresie występowania omawianych przestępstw.

9. Prawie trzy czwarte przestępstw zostało dokonanych na terenach otwartych, a jedynie jedna czwarta w pomieszczeniach zamkniętych, szczególnie w mieszkaniach ofiar.

10. Ponad jedna trzecia przestępstw została popełniona w porze letniej, a niemal jedna czwarta tych czynów — w zimie. Wskazuje to — zdaje się — na to, że pora roku, a co za tym idzie i warunki atmosferyczne, w dużej mierze nie odgrywają zasadniczej roli w dokonywaniu tych przestępstw.

11. Szczególne nasilenie działania sprawców występuje w porze nocnej, tj. do godz. 24.00, a także w godzinach wieczornych od godz. 16 do 21.

12. Skuteczność działania sprawców jest duża i wynosi w zbadanym materiale aż 87,2% wypadków zakończonych śmiercią ofiar.

13. Zabójcy seksualni nie różnią się w sposób widoczny swoim zachowaniem się i wyglądem zewnętrznym od innych mężczyzn, co utrudnia ich wykrycie i unieszkodliwienie.

14. Klasyfikacja zabójstw na tle seksualnym natrafia w praktyce na duże trudności, ponieważ sami sprawcy niechętnie ujawniają motyw swojego działania, a organy ścigania i sądy nie wnikają najczęściej w dokładne przeanalizowanie i ustalenie tych motywów, poprzestając na stwierdzeniu, że sprawcy dążyli do zaspokojenia swojego zбочzonego popędu płciowego w sposób sprzeczny z prawem.

*

W łącznej dyskusji nad referatami: prof. K. Buchały, docenta G. Rejman i dra J. Leszczyńskiego wzięło udział bardzo liczne grono uczestników sesji.

JERZY KULESZA

AKTUALNE PROBLEMY WYMIARU KAR DODATKOWYCH UTRATY PRAW

Art. 38 k.k. w punktach 1—4 wylicza kary dodatkowe pozbawienia praw i zakazu. Są to następujące kary:

1) pozbawienie praw publicznych; 2) pozbawienie praw rodzicielskich; 3) pozbawienie praw opiekuńczych; 4) zakaz zajmowania określonych stanowisk; 5) zakaz wykonywania określonego zawodu; 6) zakaz prowadzenia określonej działalności; 7) zakaz prowadzenia pojazdów mechanicznych; 8) zakaz prowadzenia innych pojazdów.

Na określenie tych wszystkich kar nauka prawa karnego posługuje się często nazwą „kar dodatkowych utraty praw”,¹ aczkolwiek — ściśle biorąc — „zakaz” i „pozbawienie” nie oznaczają tego samego. Przyjęcie tej jednolitej nazwy uzasadnia jednak istnienie wśród wymienionych kar dodatkowych wielu cech wspólnych dotyczących zarówno strony merytorycznej jak i formalnoprawnej.²

¹ Dla kar dodatkowych wymienionych w art. 38 pkt 1—4 k.k. obowiązujące poprzednio ustawodawstwo karne utworzyło nazwę „kar dodatkowych utraty praw”, posługując się nią wprost w przepisach art. 44, 52, 53 d.k.k. i art. 31 § 1 ustawy z 10.XII.1959 r. o zwalczaniu alkoholizmu (Dz.U. Nr 69, poz. 434). Nazwą „kar dodatkowych utraty praw” w odniesieniu do kar dodatkowych przewidzianych w art. 38 pkt 1—4 k.k. posługują się m.in. W. Świda: *Prawo karne*, Warszawa 1986, s. 302 i n. oraz J. Śliwowski: *Prawo karne*, Warszawa 1979, s. 272 i n.

² O tym, jakie cechy merytoryczne i formalnoprawne zadecydowały o wyodrębnieniu tej grupy kar, zob. J. Kulesza: *Bieg kar dodatkowych wymienionych w art. 38 pkt 1—4 k.k.*, „*Nowe Prawo*” 1981, nr 5, s. 36.